

Znacie?

To posłuchajcie...

18 września 2012 roku klasa III Bb/i pod opieką pań: Elżbiety Rudowicz i Joanny Maślej (która była naszą przewodniczką) wyruszyła na pieszą wycieczkę traktem królewskim.

Umówieni koło Barbakanu zaczęliśmy zwiedzanie. Pani przewodnik poprowadziła nas ulicą Floriańską w stronę Rynku Głównego. Pierwszym miejscem, przy którym zatrzymaliśmy się, była słynna młodopolska kawiarnia „Jama Michalika”, Nasza przewodniczka bardzo interesująco opowiadała o jej założycielu, Janie Apolinarym Michaliku oraz o działającym w niej w czasach Młodej Polski kabarecie Zielony Balonik. Jednak dla naszych kolegów ciekawszym obiektem była stojąca obok naszej grupy pani o długich, zgrabnych nogach, co kilkakrotnie przerywało opowiadania pani przewodnik :-). Kolejnymi miejscami wartymi obejrzenia i poznania okazały się: Dom Jana Matejki i hotel „Pod różą”

Stojąc na Rynku Głównym dowiedzieliśmy się, że tzw. Linia A-B była miejscem chętnie odwiedzanym kiedyś przez panny na wydaniu i kawalerów szukających żon. W trakcie naszej wędrówki nie mogliśmy oczywiście pominąć Kościoła Mariackiego (pani Maślej podała nam ciekawe szczegóły związane z powstaniem legendy o hejnale mariackim) i jednego z najstarszych w Krakowie, kościoła św. Wojciecha. Następnie ulicami Grodzką i Kanoniczną udaliśmy się na Wawel. Widok ze wzgórza wawelskiego zapierał dech w piersiach...



Ponieważ nasza wędrówka trwała już dość długo, tym razem ograniczyliśmy się do odwiedzenia Katedry Królewskiej z grobami wielu królów Polski. Niektórzy uczestnicy wycieczki czuli się tak wyczerpani, że wykorzystywali każdą ławkę czy nawet gzmysik, żeby usiąść choć na chwilę.

Zmęczenie nie przeszkodziło nam jednak w wejściu na wieżę z Dzwonem Zygmunta. Jego historia zainteresowała wszystkich. Szczególne zaciekawienie wywołała opowieść o tym, że kto dotknie serca dzwonu, w najbliższym roku znajdzie swoją miłość. Chętnych nie brakowało.



Nasza wyprawa, mimo że trwała kilka godzin i wymagała niezłej kondycji, była bardzo ciekawa i udana. Warto nieraz odwiedzić miejsca, które każdemu wydają się dobrze znane.



Magda J.

III Bb/i